



1941 – 2021  
80 rocznica rozpoczęcia  
zbrodni w Ponarach

**STOWARZYSZENIE RODZINA PONARSKA**  
**80-336 Gdańsk ul. Pawła Gdańca 6 B/10**

[www.ponary.pl](http://www.ponary.pl)

tel. (+48) 691 355 426

e-maile: [maria.wieloch@wp.pl](mailto:maria.wieloch@wp.pl) [kontakt@ponary.pl](mailto:kontakt@ponary.pl)

NIP 584 25 13 369, Regon 193000303, KRS 0000 121575

Konto PKO BP O/Gdańsk Nr 70 1020 1811 0000 0402 0072 4773

## **Sprawozdanie z wyjazdu Członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska na Uroczystości Ponarskie na Litwę w dniach 20-27.09.2021.**

Wyjazd członków Stowarzyszenia Rodzina Ponarska na Litwę był możliwy dzięki współorganizacji i współfinansowaniu Uroczystości Ponarskich przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Honorowy Patronat nad Uroczystościami objął Prof. Piotr Gliński – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a Patronat Medialny – Radio Gdańsk. Codziennie krótkie relacje z dokumentacją fotograficzną ukazywały się na stronie Radia Gdańsk.

Naszymi Partnerami byli: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej, Instytut Pamięci Narodowej, Związek Polaków na Litwie, Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Fundacja Samostanowienie, Dom Polski w Nowych Święcianach i Dom Polski w Ejszyszkach oraz Radio Gdańsk.

Dla Uczestników konferencji i uroczystości otrzymaliśmy materiały promocyjne z Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku, za co bardzo dziękujemy.

Tradycyjnie mieszkaliśmy w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, korzystając ze świetnych posiłków w Restauracji "Pan Tadeusz", a wygodny i bezpieczny transport zapewniła nam Firma Euro-Trans Bus z Gdańska.

Opiekę duchową zapewnił nam Franciszkanin z Gdańska – Ojciec Marek Kiedrowicz – kapelan Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego oraz harcerzy.

Dokumentację filmową i fotograficzną tradycyjnie prowadził Stanisław Bieg.

**20 września** – wyjazd nastąpił rano z Gdańska, dokąd dojechała większość uczestników wyjazdu spoza Trójmiasta. Po sprawnym zapakowaniu bagaży i darów dla Hospicjum w Wilnie wyruszyliśmy w kierunku Olsztyna, gdzie odebraliśmy uczestniczkę z Warszawy. Po krótkiej przerwie obiadowej w Rucianem-Nidzie ruszyliśmy do Augustowa, by odebrać ostatniego z uczestników. Od początku podróży towarzyszyła nam dobra atmosfera. Każdy z uczestników otrzymał opaskę z napisem RODZINA PONARSKA oraz imienny identyfikator z numerami telefonów do 3 osób. Państwo M. i M. Cierpiotowie już po raz drugi zaopatrzyli nas w śpiewniki. Każdy uczestnik otrzymał także po 3 broszury (P. Niwińskiego – Ponary - miejsce „ludzkiej rzeźni” wydane przez IPN oraz Szkice Ponarskich Wspomnień – Biogramy i Szkice Ponarskich Wspomnień –

Retrospekcje wydane przez nasze Stowarzyszenie; materiały te pomogły niektórym osobom zgłębić wiadomości dotyczące Zbrodni Ponarskiej). Dzięki rozmowom i śpiewom oraz sprawnemu przekroczeniu granicy podróż minęła nam szybko.

Po przyjeździe do Wilna i rozlokowaniu się w pokojach Domu Kultury Polskiej czekała już na nas ciepła kolacja.

**21 września** – kilkudniowe uroczystości rozpoczęliśmy od złożenia kosza białych i czerwonych kwiatów w Instytucie Raka w Wilnie – przy popiersiu prof. Kazimierza Pelczara – Ofiary Zbrodni Ponarskiej, światowej sławy onkologa, założyciela Zakładu Badawczo-Leczniczego dla Chorych na Nowotwory w Wilnie. Tu dr Krystyna Rotkiewicz przybliżyła nam postać profesora. Stamtąd udaliśmy się na ul. Połocką, pod dom w którym przed wojną mieścił się Zakład Badawczo-Leczniczy, by i tam, przy tablicy upamiętniającej dzieło profesora złożyć kwiaty i zapalić znicze. Tu była z nami Pani Konsul Irmina Szmalec. Kolejnym miejscem oddania hołdu Ofierze Ponarskiej był symboliczny grób Henia Piłsicia (harcera i żołnierza AK) na Cmentarzu Bernardyńskim, gdzie poza złożeniem kwiatów, zapaleniem zniczy i modlitwą, odśpiewaliśmy kilka piosenek harcerskich. Tu złożyliśmy również kwiaty i znicze przy odnowionym grobie Stefanii Janiczak, żołnierzu AK, Matki Danuty Szyksznian, więźniarki NKWD, od lat utrwalającej pamięć o Ponarach, szczególnie o młodzieży tam zamordowanej. Tradycyjnie złożyliśmy również kwiaty i zapalili znicze przy Obelisku w pobliżu dawnego Gmachu KGB/NKWD przy ulicy Ofiarnej, gdzie ciężkie, długie śledztwo przechodziły przyszłe Ofiary Ponar. Tego dnia zakończyliśmy składanie hołdu Ofiarom Ponarskim przez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy bramie już zlikwidowanego więzienia na Łukiszkach. W tym roku już wszyscy mogliśmy wejść na teren placu więziennego, by zobaczyć ogrom więzienia. Może w przyszłym roku zdecydujemy się na zwiedzenie dostępnej części więzienia, zanim zupełnie zatraci swój charakter, bowiem obecne plany zagospodarowania terenu więzienia nie wskazują na jego godne upamiętnienie. Popołudniowa wizyta we Franciszkańskim Centrum Kultury i Duchowości w Wilnie, gdzie podziwialiśmy postępującą odbudowę całego kompleksu klasztornego została zakończona Mszą Świętą, sprawowaną przez trzech ojców Franciszkanów, również w intencji Ofiar Ponarskich.

**22 września** – dzień rozpoczęliśmy od zwiedzenia Muzeum Okupacji i Walk o Wolność Mieszkańców Litwy (wcześniejsza nazwa Muzeum Ludobójstwa i ...). Tu czekała już na nas polskojęzyczna przewodniczka. Wielu z nas zna już to Muzeum, ale za każdym razem na coś innego zwracamy szczególną uwagę. Były osoby, które nie zdecydowały się na wejście do środka. Mamy nadzieję, że doczekamy się zmian wystroju i więcej miejsca będzie poświęconego maltretowanym tu Polakom, a nie tylko zobaczymy 3 zdjęcia z krótkimi biogramami w celi z ogromną Gwiazdą Dawida. W Muzeum nie ma żadnego przewodnika w języku polskim, bo podobno bardzo mało Polaków odwiedza to miejsce. Pozostałą część czasu do obiadu poświęciliśmy na zwiedzenie skrawka Wilna ze świetną przewodniczką Panią Aliną Balciuniene.

O godz. 17ej rozpoczęła się Konferencja Ponarska w Domu Kultury Polskiej. Konferencję prowadził Piotr Wróblewski. Na wstępie powitał przybyłych Gości – Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzatę Gosiewską, której towarzyszyła Anna Kamińska, Jana Srokę z UdSKiOR, Konsul RP Irminę Szmalec, Prezesa ZPL Waldemara Tomaszewskiego z wiceprezesem Edwardem Trusewiczem, AK-owców, dyrektorów szkół z młodzieżą, przedstawicieli nauki, duchowieństwa, Siostrę Michaelę Rak, mieszkańców Wilna. Następnie kolejno głos zabrali Małgorzata Gosiewska – Wicemarszałek Sejmu RP, europoseł Waldemar Tomaszewski – Prezes Związku Polaków na Litwie, a Pan Jan Sroka odczytał list od Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka. List od Marszałka woj. Pomorskiego Mieczysława Struka odczytał Piotr Wróblewski. Po obejrzeniu krótkiego filmu Dariusza Zielonki o Zbrodni Ponarskiej swoją prezentację o tym jak dzieci i młodzież zapamiętały Ponary - miejsce swego dzieciństwa, przedstawiła Maria Wieloch.

Natomiast Iwona Zygmuntowicz w bardzo ekspresyjny sposób mówiła o Kazimierzu Sakowiczu – głównym dokumentaliście Zbrodni Ponarskiej, który swoje zapiski zakopywał w butelkach w ogrodzie. Mantas Siksnianas z Państwowego Muzeum Żydowskiego w Wilnie starał się wskazać na możliwe miejsca zamieszkania i prowadzenia obserwacji przez Kazimierza Sakowicza, zawarte w jego zapiskach. Na bieżąco wystąpienie w języku litewskim tłumaczyła na język polski Alina Balciuniene. Natomiast Przemysław Namsołek z IPN Gdańsk przedstawił nam dokumenty znajdujące się w zasobach IPN, wskazujące na nieznaną nam dotąd ofiary ponarskie. Na zakończenie wystąpił Chór „Marzenie” z Domu Polskiego w Nowych Święcianach z wiązką pieśni polskich.

Po Konferencji przeszliśmy pod Tablicę Ponarską w holu DKP, by tu złożyć kosz kwiatów i oddać hołd Ofiarom.

Pięknie przygotowany i bogaty catering umożliwił nam prowadzenie długich i ciekawych rozmów zarówno z młodzieżą (głównie z Gimnazjum JP11), z kombatantami, członkami ZPL, duchowieństwem i wszystkimi innymi gośćmi.

**23 września** – ten główny Dzień Ponarski rozpoczęliśmy od oddania hołdu Romskim Ofiarom Zbrodni Ponarskiej w pobliżu Pomnika Żydowskiego. Romowie nie mają jeszcze swojego trwałego miejsca upamiętnienia. Teraz jest to krąg z kamieni ułożony przez dzieci Romskie przed kilkoma laty. Po złożeniu kosza białych i czerwonych kwiatów oraz postawieniu zniczy i krótkiej modlitwie przeszliśmy do Kwatery Polskiej, by tu przygotować się do głównych uroczystości, które rozpoczynały się bezpośrednio po uroczystościach Żydowskich. Zapaliliśmy po 100 białych i czerwonych zniczy, które ustawione na rotundzie symbolizowały biało-czerwoną flagę.

O godz. 13.00 rozpoczęły się Uroczystości Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa Żydów w Ponarach przy Pomniku Żydowskim. Po przemówieniu Premier Litwy – Ingridy Simonyte, kilku Ambasadorów i Przewodniczącej Wspólnoty Żydów na Litwie Fainy Kukliansky nastąpiło składanie kwiatów przez najwyższe władze Litwy, Korpus Dyplomatyczny, ambasadorów kilku Państw, przedstawicieli Wspólnoty Żydowskiej, Pracowników Muzeum Gaona oraz przedstawicieli Stowarzyszenia Rodzina Ponarska. Po modlitwie wyśpiewanej przez Kantora, uroczystość dobiegła końca, a polska grupa przeszła do Kwatery Polskiej, gdzie już oczekiwała młodzież z polskich szkół na Wileńszczyźnie, która tu przyjechała dzięki Panu Stanisławowi Pieszko, prezesowi Fundacji Samostanowienie; obecni też byli inni zaproszeni goście, mieszkańcy Ponar, Wojdat, harcerze i duchowni.

Po przyjeździe ostatnich gości z Uroczystości Żydowskich rozpoczęła się Uroczystość w Kwaterze Polskiej, która prowadził Piotr Wróblewski. Po zajęciu miejsc, odśpiewaniu Hymnu Państwowego, wymienieniu Patronatów i Współorganizatorów oraz powitaniu Gości (poza zabierającymi głos AKowców, Posłanki Sejmu Litewskiego – Beaty Pietkiewicz, Wicemera Wilna Edyty Tamasunaite, Radnej Wilna Reginy Cytackiej, Ambasadora Izraela Yosefa Levy, Fainy Kukliansky i Moiseja Shapiro ze Wspólnoty Żydowskiej, dr Arunasa Bubnysa Dyrektora Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, współpracowników Muzeum Żydowskiego im. Gaona, nauczycieli z uczniami) głos zabrała Ambasador RP na Litwie Urszula Doroszevska, która przekazała głos Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzacie Gosiewskiej. List od Wiceministra Jarosława Sellina odczytał Naczelnik Wydz. ds. Miejsc Pamięci Narodowej za Granicą, Dpt. Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych MKDNIŚ - Jerzy Platajs, a list od Szefa UdSKIOR Jana Józefa Kasprzyka odczytał Jan Sroka. List Marszałka woj. pomorskiego odczytał Piotr Wróblewski. Wzruszające wystąpienie miała posłanka na Sejm Litewski Rita Tamasuniene, a po niej krótko przemówił Wiceprezes ZPL Edward Trusewicz, który swoje wystąpienie zakończył apelem „by w tym miejscu niewiele

mówić, ale o tym miejscu mówić dużo, bardzo dużo!". Stanisław Pieszko podziękował dyrekcjom szkół, których młodzież brała udział w Uroczystościach i przypomniał, że najwyższy czas, by Sejm RP ustanowił oficjalnie Dzień Ponarski. A dyrektor Muzeum Żydowskiego im. Gaona Kamile Rupeikaite mówiła o najbliższych planach Muzeum, o właściwym upamiętnieniu Ofiar Ponarskich, w tym Polaków.

Po Mszy św. z przejmującym kazaniem Ojca Marka, którą razem z nim koncelebrowali ks. Józef Aszkiełowicz z Butrymańców i ks. Daniel Dzikiewicz z Wojdat oraz oprawą muzyczną Chóru „Ballada” z Wojdat, Przemysław Namsólek – Wiceprezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska odczytał Apel Pamięci, po raz pierwszy tu odczytany przez Oficera Wojska Polskiego w 2000 roku na Uroczystości otwarcia Kwatery Polskiej!

Następnie przystąpiono do składania wieńców, kwiatów i zniczy oraz rozdawania broszur ponarskich wszystkim uczestnikom Uroczystości.

Przez cały czas Uroczystości w Kwaterze Polskiej Wartę Honorową pełnili Harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Po zakończeniu Uroczystości nasza grupa pojechała do Kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła w Wojdatach, do którego należą Ponary. Przyjął nas tam nowy Proboszcz ks. Daniel Dzikiewicz, który pierwszy raz uczestniczył w takiej uroczystości. Po zwiedzeniu Kościoła i jego podziemia udaliśmy się już do Wilna. A przedstawiciele Rodziny Ponarskiej następnego dnia pojechali do Ponar Dolnych na cmentarz, by oddać hołd żołnierzom poległym w bitwie pod Ponarami w 1830 r. składając kwiaty i zapalając znicze.

**24 września** – ten dzień rozpoczęliśmy od Mszy św. w Ostrej Bramie, którą koncelebrował i kazanie wygłosił Ojciec Marek. Po Mszy św. i osobistych modlitwach przed Obrazem Matki Bożej Miłosierdzia udaliśmy się do Hospicjum Bł. Ks. Michała Sopoćko, gdzie oczekiwała na nas Siostra Michaela. Po przekazaniu darów dla Hospicjum usiedliśmy przy wspólnym stole, by rozmawiać popijając kawę, kwas chlebowy czy herbatę o pracy w hospicjum oraz dziele świętej Siostry Faustyny. Potem już każdy indywidualnie udał się do Kaplicy, by pomodlić się przy Obrazie Jezusa Miłosiernego. Na gorąco zorganizowaliśmy zbiórkę pieniężną na lekarstwo dla ciężko chorej dziewczynki – pacjentki Hospicjum. Na zakończenie zaśpiewaliśmy (stojąc na dworze) dla innej, ciężko chorej pacjentki, która leżąc w łóżku słyszała nasze śpiewy, a obecny przy niej personel zgromadził się przy oknie, by nas zobaczyć. Stąd udaliśmy się do Ejszyszek.

Podróż do Ejszyszek trwała dłużej niż planowaliśmy z powodu remontu dróg, ale za to pogoda się poprawiła i planowane na cmentarzu uroczystości mogły się odbyć. Tu na nas czekał Proboszcz Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego ks. Tadeusz Matulaniec, gospodarz tego miejsca, Mer Rejonu Solecznickiego – Zdzisław Palewicz, Starosta Ejszyszek – Mirosław Bogdziun, Radna Miasta Wilna Renata Cytacka oraz mieszkańcy Ejszyszek z młodzieżą gimnazjalną. Po krótkiej modlitwie i złożeniu kwiatów oraz zapaleniu zniczy pod Krzyżem – Pomnikiem, gdzie oddaliśmy hołd mieszkańcom Ejszyszek i okolicy, którzy zginęli lub zostali wywiezieni w latach 1939-1959, żołnierzom wyklętym, polskim ułanom poległym w potyczce z bolszewikami w 1919 r. udaliśmy się wszyscy do Centrum Rozrywki i Biznesu w Ejszyszkach, gdzie została przeniesiona Konferencja, wcześniej planowana w Domu Polskim. Tu czekała na nas sala wypełniona młodzieżą i osobami dorosłymi z dyrektorką Centrum oraz Anną Jesviliene – kierowniczką Domu Polskiego i prezesem oddziału ZPL w Ejszyszkach oraz Zespołem Pieśni i Tańca „Ejszyszczenie” z kierowniczką Lilią Sawko.

Po krótkim powitaniu zebranych głos zabral Mer Rejonu Solecznickiego Zdzisław Palewicz, a po nim wszyscy obejrzelśmy film Dariusza Zielonki o Zbrodni Ponarskiej. Następnie były 3 prezentacje przybliżające Zbrodnię Ponarską – Marii Wieloch, Iwony Zygmuntowicz (przedstawiła M. Wieloch) oraz Przemysława Namsofka, które spotkały się z dużym zainteresowaniem obecnych. Konferencję uświetnił piękny występ Zespołu „Ejszyszczenie”, którego chciałoby się słuchać i oglądać o wiele dłużej niż to było zaplanowane. Czekał nas przepyszny i bogaty catering przygotowany przez Restaurację w Solecznikach pozwolił nam i wielu gościom oraz członkom zespołu na długie wspólne rozmowy.

**25 września** – po śniadaniu pojechaliśmy prosto do Zułowa – miejsca narodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, by w Alei Pamięci Narodowej, pod Dębem i Stelą Ponarską złożyć kosz białych i czerwonych kwiatów oraz zapalić biały i czerwony znicz. Po krótkiej modlitwie rozeszliśmy się wzdłuż Alei z żółtymi zniczami, by zapalić je przy każdej Steli. Tak zrobiliśmy już drugi raz z rzędu i chyba to stanie się naszą tradycją. Stąd przeszliśmy pod Dąb Marszałka (który stoi w miejscu, gdzie kiedyś stała kołyska Marszałka) oraz Płytę – Pomnik, by oddać hołd Marszałkowi. Po uprzątnięciu miejsca ze zwiędniętych już wiązanek kwiatów, złożyliśmy swoje kwiaty i znicze oraz odśpiewali tradycyjnie Pieśń Pierwszej Brygady. Po zrobieniu tradycyjnego zdjęcia udaliśmy się do autokaru, by już prosto pojechać do Mejszagoły do Muzeum ks. Prałata Józefa Obrembskiego, nazywanego patriarchą Wileńszczyzny. Przez kilka lat naszej tam nieobecności (od odstonięcia Tablicy poświęconej duchowieństwu Wileńszczyzny, które poniosło śmierć w czasie II Wojny Światowej w 2014 roku) Muzeum to zmieniło się nie do poznania, chociaż personel jest ten sam, z kierowniczką Józefą Markiewicz. Mimo, że dom – Pałacyk, w którym mieszkał i pracował ks. Prałat jest ten sam, to teraz jest to nowoczesne Muzeum, z którego nie chce się wychodzić. W każdej szufladce kredensu znajduje się inny film omawiający jakiś wycinek życia ks. Prałata. Umieszczona przez nas przed laty Tablica zmieniła miejsce i wisi w pokoju nad tapczanem, więc kwiaty zostały złożone na zewnątrz, pod Pomnikiem ks. Prałata, a znicze przy jego grobie. Po opuszczeniu Muzeum udaliśmy się jeszcze z kierowniczką Muzeum Józefą Markiewicz do kościoła, w którym kilkadziesiąt lat posługiwał ks. Obrembski. Tu w ostatnich latach życia i po Jego śmierci pracował ks. Józef Aszkielewicz, przeniesiony przed kilkoma laty do Butrymańców.

Po szybkim obiedzie w Wilnie pojechaliśmy na spotkanie do Butrymańców. Pierwotnie, wg planów tego dnia, poza Zułowem, mieliśmy brać udział w pięknych Polskich Dożynkach w Pikieliszkach – niestety, pandemia zmusiła władze do zrezygnowania z ich organizacji, a lokalne dożynki w rejonach odbyły się wcześniej, zanim my przyjechalibyśmy na Wileńszczyznę. W Butrymańcach ks. Józef zorganizował nam spotkanie w Centrum Wspólnoty Lokalnej z dyrektorką miejscowego Gimnazjum, kierowniczką Centrum i kilkoma mieszkańcami. Ta wieś liczy niecałe 500 mieszkańców, ale do szkoły chodzi ponad 170 uczniów! Stąd pochodzi znana i ceniona Posłanka na Sejm Litewski – Beata Pietkiewicz! Tu mieliśmy czas, by pośpiewać piosenki z księdzem Józefem i porozmawiać na bieżące tematy. Zarówno ta wieś, jak i Ejszyszki czy Soleczniki leżą ok. 3 km od granicy z Białorusią, ale poza kilkoma samochodami wojskowymi (w pobliżu znajduje się jednostka Straży Granicznej) nie było żadnych niepokojów.

**26 września** – o godz. 10.30 w Kościele Ducha Świętego została odprawiona Msza św. przez nowego Proboszcza ks. Szymona Wikło w intencji Ofiar Ponarskich i ich oprawców. Przed Mszą św. Maria Wieloch przedstawiła krótko sylwetkę księdza Romualda Świrkowskiego, przedwojennego proboszcza tej parafii, który został zamordowany wraz z dużą grupą młodzieży w Ponarach w maju 1942 r. Po Mszy św. wspólnie z ks. Proboszczem przeszliśmy pod Tablicę, by złożyć kwiaty i pomodlić się za śp. Księdza Romualda i wszystkie Ofiary.

Stąd udaliśmy się na Rosę, by przy Mauzoleum oddać hołd Marszałkowi i Jego Matce, składając wiązanek kwiatów i zapalając znicze. Następnie przeszliśmy pod Pomnik Kazimierza Sakowicza, by oddać jemu hołd za bohaterskie sporządzenie bezcennej dokumentacji Zbrodni Ponarskiej. Tu zostało odczytane jedno z opowiadań o K. Sakowiczu, napisane przez Andrzeja Chodackiego oraz głos zabrała Iwona Zygmuntowicz – krewna pp. Sakowiczów. Wcześniej złożono kwiaty i zapalono znicze. Została też umieszczona czasowo przed Pomnikiem luźna tabliczka ze zdjęciem nagrobnym Kazimierza Sakowicza, bo załatwienie oficjalnych zgód na umieszczenie zdjęcia na Grobie trwa bardzo długo, a wcześniej nie znaliśmy litewskich wymogów. Załatwienie tej sprawy jest już na ukończeniu i właściwe zdjęcie czeka na umieszczenie na Pomniku, zgodnie ze wszystkimi wymogami litewskimi.

Po obiedzie udaliśmy się jeszcze do Kalwarii Wileńskiej na teren parafii Odnalezienia Krzyża Świętego, by oddać hołd Polakom, którzy zginęli w czasie Operacji „Ostra Brama” i spotkać się z ks. Jerzym Witkowskim, który przez wiele lat był proboszczem w Wojdatach. To z Nim przez lata Stowarzyszenie Rodzina Ponarska załatwiało organizację Mszy św. w Kwaterze Polskiej w Ponarach. Stamtąd wróciliśmy do centrum Wilna. Część osób poszła zwiedzić Katedrę Wileńską, a inni „wdrapali się” na Górę Trzech Krzyży, by podziwiać piękną panoramę Wilna i dotknąć Trzech Krzyży, które są logiem naszego Stowarzyszenia. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy na ostatnią w tym roku kolację w Wilnie.

W czasie pobytu w Wilnie miejscowe media oraz Radio Gdańsk nagrało kilka wywiadów z uczestnikami Uroczystości Ponarskich.

**27 września** – po śniadaniu sprawnie zapakowaliśmy się do autokaru i z żalem opuścili Wilno.

Już w Polsce, w Berżnikach koło Sejna na Cmentarzu Parafialnym oddaliśmy hołd Polakom pomordowanym w Ponarach. Tu znajduje się duży Krzyż i Pomnik Ponarski z treścią taką samą jak na Powązkach, a więc mówiącą o tym kim były Ofiary i Sprawcy. Po złożeniu kwiatów i zniczy obeszliliśmy jeszcze inne pomniki. W Augustowie pożegnaliśmy Zbyszka, który pojechał do Białegostoku. Przerwę obiadową mieliśmy tradycyjnie w Rucianem-Nidzie. W Olsztynie opuściła nas Iwona. Bezpiecznie i w dobrych nastrojach dotarliśmy do Gdańska po godz. 20ej. Tu na stałym miejscu zbiórki spotkał nas Ojciec Marek (który 2 dni wcześniej wrócił z Wilna), byśmy wspólnie podziękowali Bogu za szczęśliwy i bezpieczny wyjazd na Uroczystości Ponarskie na Litwie.

W tegorocznym wyjeździe do Wilna wzięło udział nico mniej osób, głównie ze względu na pandemię, ale mimo różnych obaw, zarówno organizatorów jak i uczestników wszystkie punkty programu zostały zrealizowane.

Maria Wieloch

Prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska

Gdańsk, październik 2021 r.